

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, piątek 7 grudnia 1945 r.

Nr 155 (165)

Kongres Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 6 bm. rozpoczął obrady w Warszawie pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

O godz. 10 na trybunie wchodzi sekretarz generalny Kom. Centr. PPR ob. Gomułka - Wiesław, powitany burzliwym oklaskami. Ob. Gomułka zagaja zjazd, witając prezydenta KRN ob. Bolesława Bierut, wiceprezydenta KRN Szwalbego, premiera Rządu Jedności Narodowej Osóbke - Morawskiego, marszałka Role-Zymierskiego, prezydenta Warszawy Tołwińskiego, przedstawicieli bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, przedstawicieli stromnictw politycznych, Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości, organizacji młodzieży, przedstawicieli świata nauki i literatury oraz wszystkich delegatów i gości.

Zjazd Polskiej Partii Robotniczej mógł się zebrać - mówi ob. Gomułka - dlatego, że w rezultacie walki narodu polskiego z najeźdźcą niemieckim, w rezultacie wyzwolenia ziem polskich przez bohaterką Armię Czerwoną i Wojsko Polskie powstała wolna i niepodległa demokratyczna Polska. Jesteśmy młoda partia, gdyż istnieliśmy zaledwie cztery lata, ale reprezentujemy 70 lat walki klasy robotniczej i mas pracujących.

Polska Partia Robotnicza - ciągnie mowa - jako młoda partia odrzuciła wszystkie błędy przeszłości i to dało jej możliwość zajęcia przodującej pozycji w walce o niepodległość i demokrację. Naukę z przeszłości wyciągamy również i inne partie, które pod starą nazwą walczą z nami o demokrację w Polsce. Polska Partia Robotnicza wyrosła ze wszystkich ruchów wolnościowych w Polsce: od „Proletariatu” przejęła głęboką wiarę w zwycięstwo klasy robotniczej, niezłomny hart ducha jego bojowników ginących na stokach cytadeli, w więzieniach i katogach

Oredzie prez. Trumana do kongresu USA

MOSKWA (PAP) - Agencja TASS donosi, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z oredziem, w którym nalega na wydanie ustawy określającej strajk w pewnych okresach i w ważnych gałęziach przemysłu, jako sprzeczny z prawem. Prezydent Truman wyzywa kongres do zatwierdzenia uchwały w tej dziedzinie możliwie jak najszybciej, w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia. Prezydent Truman zakomunikował, iż mianował komisję specjalną w związku z grożącym strajkiem robotników przemysłu stalowego w zakładach „United States Steel”.

carskich. Od SDKP i L przejęła chlubne tradycje międzynarodowej solidarności robotniczej i bohaterską tradycję walk z 1905 roku. PPR nawiązała również do bohaterskiej tradycji bojowników PPS z 1905 r., do tradycji walk chłopskich przeciw iarżmu obszarnicemu. Nawiązaliśmy do głębokich tradycji powstańczych, do tradycji Kościuski, Jarosława Dąbrowskiego, Obozu Czerwonych w powstaniu 1863 r.

Partia nasza - mówi ob. Gomułka - dzięki swej walce i dzięki słusznemu jej stanowisku zajęła przodujące miejsce w narodzie. Partia nasza pierwsza stanęła do walki, zmyła hańbę kleski wrześniowej, położyła podwalny polityki sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi państwami bloku antyfaszystowskiego.

Ob. Gomułka ogłasza pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej za otwarty. Orkie-

stra gra hymn narodowy i hymn robotniczy, który podchwytuje dwa tysiące głosów delegatów zebranych na sali. Wybrano przewodniczącym Zjazdu ob. Dworakowskiego, który powołał do prezydium ob. Gomułkę, członków Komitetu Centralnego PPR i szereg działaczy terenowych, reprezentujących różne ośrodki partyjne.

Pierwszy wita Zjazd Prezydent KRN ob. Bierut.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Witam pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej w niepodległej i odrodzonej Polsce - jako zjazd tej partii, która w okresie najcięższym dla narodu polskiego oraz w sytuacji najtrudniejszej i najbardziej zawikłanej, ale decydującej o przyszłości naszego kraju i losie naszej ojczyzny - pierwsza w zespole organizacji demokratycznych podjęła przed dwoma laty inicjatywę powołania do życia Krajowej Rady Narodowej, która mam zaszczyt dziś tu reprezentować. Witam przeto ten zjazd, jako zjazd partii, której Krajowa Rada Narodowa w pierwszym rzędzie zawdzięcza swe powstanie, swoja dzisiejszą rolę i znaczenie w narodzie i państwie. Powstanie Krajowej Rady Narodowej związane jest jak najściślej z długotrwałą i krwawą walką narodu polskiego o wyzwolenie z jarzma barbarzyńskiej okupacji niemieckiej. W tej walce najcięższej i najtrudniejszej w naszych dziejach - Polska Partia Robotnicza odegrała niewątpliwie czołową i przodującą rolę. Krajowa Rada Narodowa - organizatorka i przewodniczka odrodzonego państwa polskiego - mogła powstać tylko jako wynik tej walki, jako rezultat bohaterskiego wysiłku zbrojnego, opłaconego krwią i życiem najcenniejszych synów ludu pracującego, który okazał się jedynym i rzeczywistym patriotą swego kraju i nieustraszoną obrońcą godności swego narodu.

W organizowaniu tego wysiłku zbrojnego mas pracujących, któremu kraj nasz zawdzięcza swa niepodległość, a Krajowa Rada Narodowa swój dzisiejszy autorytet - najczynniejszy udział wzięli bojownicy - partyzanci i żołnierze Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Wojska Polskiego, wpisani w wielkopomne karty naszej historii narodowej, swym ofiarnym czynem bojowym, tysiącami wysadzonych pocągów, setkami ciężkich starć z przeważającą siłą wroga, niezłomnym

bohaterstwem i wreszcie w sławnym, niezrównanym pochodzie żołnierskim wraz ze zwycięską Armią Czerwoną od Wołgi przez ziemie słowiańskie i naszą ukochaną ziemię polską - aż do Berlina.

Witając ten zjazd, pozdrawiam tym samym wielu obecnych tu na sali uczestników - organizatorów i przywódców tych sławnych walk o wolność naszego narodu. Powstanie Krajowej Rady Narodowej i jej działalność stanowi odzwierciedlenie wielkiego i głębokiego przełomu historycznego, który dziś przeżywamy. Przełom ten jest zapoczątkowaniem naszego wewnętrznego odrodzenia: narodowego i społecznego, politycznego i gospodarczego. Przełom ten otwiera nowy okres w naszym życiu państwowym, który polega nie tylko na tym, że jesteśmy znowu wolni i niepodlegli, ale także i na tym, że weszliśmy zdecydowanie i nieugięcie na drogę rzeczywistości i konsekwentnej demokracji.

Co rozumiemy pod tym określeniem i dlaczego przypisujemy mu przełomowe, historyczne znaczenie? Pod hasłem demokracji rozumiemy czynną i naczelną rolę ludu pracującego: robotników, chłopów i pracowników umysłowych - w kierownictwie państwem, w sprawowaniu władzy politycznej, w ustalaniu form i zasad działania całego układu naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w ogóle. Tylko w ten, a nie w inny sposób można i należy pojmować podstawową myśl programu demokratycznego Krajowej Rady Narodowej, o wzięciu przez lud pracujący na swe barki pełnej odpowiedzialności za losy i przyszłość narodu polskiego. Taka rola i odpowiedzialność ludu pracującego bierze na swe barki po raz pierwszy w naszych dziejach i na tym właśnie polega charakter przełomu, który dokonał się w narodzie polskim w wyniku tej wojny. Poprzeżenie okresy walk o demokrację w Polsce z

przed ćwierć wieku znacznie różniły się od dzisiejszego. Różniły się nie tylko wskutek chwilejności, niezdyscyplinowania i błędów ówczesnych głosicieli hasel demokratycznych i nie tylko wskutek braku doświadczenia, które naród nasz musiał przeżyć w walce z faszyzmem i zwłaszcza w walce z najbardziej szkodliwą jego formą - barbarzyństwem hitlerowskim. Najgłębsza i najbardziej istotna różnica jest inny układ sił społecznych dzisiaj i wówczas oraz zasadniczo odmienna struktura gospodarstwa, jaka ukształtowała się dziś w wyniku wojny. Dzisiaj lud pracujący nie stoi jak wówczas wobec problemu, w jaki sposób wyrwać władzę polityczną i ster kierownictwa państwem z rąk przeciwników demokracji, ponieważ władzę tę lud pracujący zdobył w ogniu walk z zaborcą hitlerowskim. Dziś lud pracujący stoi wobec bezporównania łatwiejszego zadania: nie dać sobie wyrwać steru kierownictwa państwem przez tych, którzy pragnęli to uczynić.

Nowy układ sił społecznych, stanowiący podstawę dzisiejszej demokracji, opiera się na koalicji robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Koalicja ta posiada wszelkie obiektywne warunki trwałości. Podstawą bowiem nowego układu sił społecznych jest korzystna dla demokracji struktura organizacji państwa gospodarki narodowej, która ukształtowała się w wyniku głębokich zmian, spowodowanych przez wojnę. Dziś nie stoi przed demokracją polską problem nierównej walki z przemożnym, przynajmniej częściowo naszymi życie gospodarcze dyktatorem kartell, trustów, koncesji kapitału zagranicznego - ponieważ grabieżca hitlerowski rabując do cna cały naród, wywłaszczył wszystko i wszystkich, wprowadzając własną organizację zaborczą całego aparatu wytwórczego.

Dziś przed demokracją polską stoi problem całkowitej odbudowy organizacyjnej od podstaw aparatu wytwórczego we wszystkich kluczowych dziedzinach naszej gospodarki na rodowej. Tę odbudowę organizacyjną przeprowadzić może tylko państwo i nikt więcej, ponieważ odbyć się ona może tylko wysiłkiem całego narodu. Przed demokracją polską stoi dziś nowe zadanie: strzec, by ten wysiłek narodu nie stał się znów żerowiskiem pasożytów, aby pozostał trwale i na zawsze zdobył ludu pracującego. Wypełniając to zadanie demokracja polska zdobywać będzie coraz bardziej niewzruszone pod stawy swej siły i zarazem podstawy rozwoju dobrobytu i wielkości całego narodu i państwa.

Jestem przekonany, że wasz zjazd, zjazd przodującej partii obozu demokratycznego, nie pominię żadnego z podstawowych problemów, wskazujących drogę dalszego umacniania władzy demokratycznej w oparciu o odbudowę gospodarczą naszego kraju, o najszybsze zaleczenie ran, zadanych nam przez wojnę i przede wszystkim w oparciu o rosnącą twórczą rolę i znaczenie ludu pracującego w całości naszego odrodzonego życia społecznego. W tym duchu życzę wam najbardziej pomyślnych i owocnych obrad.

Urząd Bezp. Publ. tepi naduzycia w swoich szeregach

WARSZAWA (PAP) - Woj. Urz. Bezp. Publ. w Lublinie aresztował i po przeprowadzeniu śledztwa przekazał do wojskowego sądu okręgowego Skocz Tadeusza, pracownika Urz. Bezp. Publ. w Puławach. Jak się okazało Skocz Tadeusz we wsi Stok w czasie zabawy publicznej steroryzował przy użyciu broni 2 chłopców, przy czym jednego z nich 15-letniego Majewskiego zastrzelił, powodując natychmiast śmierć. Sąd po ustaleniu winy Tadeusza Skocz skazał go na karę śmierci.

Ambasador Polski u królowej angielskiej

LONDYN (PAP) - Królowa angielska przyjęła na audyencji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej i panią Strassburger.

Proces w Norymberdze odsłania kulisy „białej sprawy“

Nie Gdańsk ale „Lebensraum“

istotną przyczyną napaści na Polskę

(Obstuga własna „Czytelnika“ z Norymbergi)

NORYMBERGA 6. 12. - W dalszym ciągu rozprawy przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim prokurator brytyjski Jones przedstawił sądowi szereg dokumentów i sprawozdań. Między in. powołał się on kilka razy na rozmowy pomiędzy ambasadorami Polski w Berlinie Lipskim i Ribbentropem oraz między polskim ministrem spr. zagr. Beckiem i Hitlerem.

Mimo, że Hitler zapewniał Becka, iż nie zamierza postawić Polski przed faktem dokonania, jeżeli chodzi o Gdańsk, w tym samym czasie Keitel wydał tajne rozkazy dla kwatery głównej, do zajęcia tego miasta. Jones przedstawił również wyjątki z konferencji między Beckiem i Ribbentropem z 21 marca, w czasie której Ribbentrop nalegał na rozwiązanie sprawy, Gdańska. Prokurator brytyjski omówił następnie dyrektywy Keitla z 3 kwietnia, w których Keitel udzielał wojsku instrukcji co do przygotowania inwazji na Polskę.

Napaść na Polskę znana była pod nazwą „białej sprawy“ Hitler nakazał armii, by była gotowa do ataku na Polskę po 1 września. Następnie Jones zacytował dokument z którego wynika, że w kilka dni później Hitler zmienił rozkazy w tym sensie, że wojna rozpocznie się bez wypowiedzenia. Jones dodał, że pierwszy okres przygotowań niemieckich do wojny z Polską zakończył się mową Hitlera 23 maja, w której Hitler oświadczył, że nie chodzi tu o Gdańsk, lecz o „przestrzeń życiową“.

Następnie Jones przedstawił ostateczne przygotowania armii niemieckiej do napaści na Polskę. Na podstawie dyrektyw Keitla z 6 czerwca 1939 roku. Jones stwierdził, że zmobilizowano wtedy tajne rezerwy oraz przedto-

żono Hitlerowi do zaakceptowania plan operacji. Prokurator brytyjski powołał się również na tajny rozkaz z 27 lipca, określający funkcje armii i floty w okupacji Gdańska.

Jones omówił następnie sprawozdanie z rozmowy między Hitlerem, Ribbentropem i hr. Ciano w Obersalzburg w dniu 12 sierpnia 1939 r. Ciano był b. zdziwiony, że sprawa Polski weszła już w takie stadium, iż Hitler nie chciał dłużej czekać i pragnął załatwić tę sprawę przed zimą, kiedy operacje wojskowe byłyby trudniejsze.

Po przewzię Jones omówił wypadki natury politycznej i dyplomatycznej, które następowały po sobie z błyskawiczną szybkością w ostatnich dniach sierpnia. Pomimo ukończenia wszystkich przygotowań wojskowych do inwazji na Polskę, Hitler i Ribbentrop nie przestawali zapewniać o swej gotowości rozpatrzenia sprawy Gdańska i znalezienia pokojowego rozwiązania. Jones przedstawił nastę-

nie dokumenty z których wynika, że ówczesny premier angielski w liście do Hitlera, datowanym 20 sierpnia 1939 r. ostrzegł Hitlera, że wypełni swoje gwarantowanie wobec Polski i że W. Brytania będzie walczyła, jeżeli Rzesza zaatakuje swojego wschodniego sąsiada.

26 sierpnia premier francuski zwrócił się również do Hitlera z listem o podobnym brzmieniu. Jones przedstawił skolei dwa apele prezydenta Roosevelta do Hitlera w końcu sierpnia, w których prezydent ofiarował się pośredniczyć w sporze między Polską a Niemcami. Hitler odrzucił te propozycje.

Obrońca Goeringa zwrócił się do Trybunału z wnioskiem o nieodczytywanie zeznań Goeringa, po schwytaniu go przez wojska amerykańskie. Sąd wnioszek odrzucił.

W czasie odczytania zeznań Goering był bardzo niezadowolony. Odwracał się do „kolegów“, zapewniając ich, że sprawozdanie jest nieścisłe.

Churchill atakuje rząd angielski

LONDYN (PAP) - Agencja Reutera donosi, że podczas debaty w Izbie Gmin na temat polityki wewnętrznej rządu W. Brytanii przywódcą opozycji konserwatywnej, Winston Churchill, podał ostrej krytykę poczynania rządu w tej dziedzinie. Churchill powiedział m. in.:

„Nie wolno nam zapominać, że Wyspy Brytyjskie zamieszkałe są przez 48 milionów ludzi, z których połowa może być wyкарmiona tylko żywnością importowaną. Obowiązkiem każdego obywatela naszego kraju, zarówno-

robotnika jak i pracodawcy, jest dbać o dobro narodu i dostarczenie możliwości przetrwania niezależnie od jego poglądów politycznych.“

Churchill domaga się jak najszybszej demobilizacji. W sprawie budowy pomieszczeń, zaatakował ministra Bevena i stwierdził, bez zysków dla kapitałów, zagadnienie dostarczenia pomieszczeń dla bezdomnych, nie da się rozwiązać. Również działalność ministra handlu Stafford Crippsa, nasuwa Churchillowi wiele uwag krytycznych.

Min. Bidault o polityce Francji

PARYŻ (PAP) — Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Konstituanty francuskiej, minister spraw zagranicznych, Bidault domagał się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i wytyczenia zachodnich granic Rzeszy niemieckiej, zanim zostanie utworzony centralny zarząd Niemiec. Minister obiecał udzielić wyjaśnień co do polityki Francji wobec Hiszpanii na następnym posiedzeniu komisji, która odbędzie się 12 bm.

Minister Bevin o sytuacji na Jawie

LONDYN (PAP) — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin oświadczył w Izbie Gmin że istnieje nadzieja, że jawajskie zgromadzenie narodowe upoważni dra Soekarno do podjęcia rokowań z rządem holenderskim. Minister wyraził ubolewanie, że działalność eksternistów jawajskich zmusiła działacza brytyjskie do użycia broni, co spowodowało straty w rannych i zabitych po obydwu stronach. Wielka Brytania pragnie pośredniczyć w układach, celem zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi.

Wiadomości ze świata

Bezrobocie w Ameryce. — Na skutek przedstawienia przemysłu na produkcję pokojową zarobki robotników zmniejszyły się o 25 proc. 40-sto godzinny tydzień pracy został przywrócony. Skasowano godziny nadliczbowe. Liczba bezrobotnych wynosi 1.600.000 osób.

Abdykacja cesarza japońskiego. — Agencja „France Presse“ donosi z Tokio że zdaniem kół dobrze poinformowanych, cesarz japoński będzie abdykował w maju roku przyszłego na rzecz 13-sto letniego następcy, który wstąpi na tron jako cesarz Ankihiho. W imieniu cesarza występować będzie rada regencyjna złożona z 3 młodszych braci cesarza Hirohito — książąt Cziczibu Takamatsu i Mikisa.

Szpiegdy hitlerowscy w Argentynie. — Agencja „France Presse“ donosi z Buenos Aires że odpięając zarzuty amerykańskiego sekretarza stanu, Byrnesa, minister Spraw Zagranicznych Argentyny, Cooke, oświadczył, na konferencji prasowej, że dopóki dochodzenie sądowe przeciwko 11 szpiegom niemieckim nie będzie zakończone nie ma podawaj prawnej do wydalenia ich z kraju. 70 osób podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Niemiec znajduje się na wolności do dyspozycji władz sądowych. Dyrektor agencji prasowej „Deutsche Nachrichten“, uciekł z Argentyny w niewiadomym kierunku.

Kontrola państwowa nad złożami uranu. — Agencja „United Press“ donosi z Nowej Zelandii że parlament uchwalił prawo o energii atomowej mocą którego złoża uranu i wszelkich rud radioaktywnych zostają upaństwowione.

Wyrok śmierci w Holandii. — Agencja „United Press“ donosi z Hagi że Sąd Najwyższy zatwierdził pierwszy w dziejach Holandii wyrok śmierci za przestępstwa polityczne, wydany na holenderskiego Goebbelsa, czołowego dziennikarza partii narodowo - socjalistycznej Blokyjil.

Przed sądem austriackim — Agencja Reutersa donosi, że b. minister austriacki Spraw Zagranicznych w rządzie Schuschnigga, Guido Schmidt, został przewieziony do więzienia w Wiedniu i stanie przed sądem jako przestępca wojenny, za przygotowanie wkroczenia wojsk niemieckich i knowania z hitlerowcami.

Delegaci brytyjscy w Wiedniu. — Agencja Reutersa donosi że do Wiednia przybyła delegacja brytyjskich Związków Zawodowych, celem zapoznania się z warunkami pracy i nawiązania kontaktu z austriackimi związkami zawodowymi. Na czele delegacji stoi przewodniczący Związku Elektryków, komunista Tanner.

Admirał Mountbatten w Sajgonie. Agencja „United Press“ donosi, że naczelny dowódca wojsk sojuszniczych w południowej Azji, admirał Mountbatten przybył do Sajgonu celem omówienia z francuskimi admirałami Thierry D'Argenlieu całokształtu zagadnień polityki angielsko-francuskiej w Indochinach.

Proces generała Jumaszita. Agencja Reutersa donosi z Manilli, że prokurator Robert Kerr zakończył akt oskarżenia w procesie przeciwko gen. Tomoyuki Jumaszita b. dowódcy japońskiemu na Filipinach, oskarżonemu o popełnienie przestępstw wojennych i domagał się wyroku śmierci.

Stosunki między Argentyną i Urugwajem. Agencja „France Presse“ donosi z Buenos Aires że minister spraw zagranicznych Argentyny Cooke przesłał następujące oświadczenie na ręce ministra spraw zagranicznych Urugwaju: „Wobec wrogiego stosunku do Argentyny wyrażonego w deklaracji Larreta rząd argentyński nie zamierza odpowiedzieć na notę otrzymaną od Urugwaju.“

Co dzień fraszka

Prace młynarskie (go)

Prof. Młynarski — świadkiem odwołany Franka (z Norymbergi) Mell dla (z G.G. forse, Lecz dziś ma zadanie gorsze, Bo Frank wdzięczny z sądu woła: Wybielaj — gubernatora! Etienne.

Kongres PPR w Warszawie

Przemówienie prem. Osóbki-Morawskiego

(Dokończenie ze str. 1-ef)

Witając zjazd w imieniu Rządu Jedności Narodowej Premier ob. Osóbka-Morawski m. in. powiedział: Praca i wysiłki waszej partii, jak może żadnej innej, związane są z pracą i wysiłkami naszego rządu, naszej koncepcji politycznej. Mówię to z całą znajomością rzeczy, gdyż stosunkowo od dawna miałem możność współpracować z wami i z waszą partią. W okresie okupacji, kiedy wiele partii i grup, dziś znajdujących się w ramach Rządu Jedności Narodowej zajmowało inne, nieraz wręcz przeciwnie stanowisko polityczne, Polska Partia Robotnicza była głównym ośrodkiem wokół którego skupiały się wszystkie szczerze demokratyczne elementy socjalistyczne, ludowe i inteligencji demokratycznej, by wykuć nową słuszną koncepcję polityczną, która odniosła bezprzykładne zwycięstwo i która obróciła o 100 stopni koło historii polskiej. Dzięki zwycięstwu tej naszej koncepcji polska demokracja w Polsce osiągnęła trzy wielkie miary zwycięstwa: sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i nową właściwą politykę zagraniczną, granice zachodnie, ustrój demokratyczny i wielkie reformy społeczne w naszym kraju. W każdej z tych spraw PPR odegrała wybitną, najościej przodującą rolę.

Wśród tych tysiącznych ofiar pomordowanych rękami reakcji PPR znowu zajmuje szczególne miejsce, osiągałac tragiczną palną pierwszeństwa.

Demokracja obecna — rozwija swą myśl premier — to nie słaba demokracja z 1918 r.,

która dla białej maki amerykańskiej pozbyła się władzy na rzecz reakcji. Ostatnia, zbyt krótka i niepełna dla mas robotniczo - chłopskich niepodległość i okres koszmarnej, trrodku dusić i demaskować fałszywe reakcji, gicznej dla naszego narodu, okupacji niemieckiej, nauczyły nas myśleć wielkimi kategoriami odpowiedzialności za losy naszego kraju i naszego narodu. My teraz widać nową, silniejszą, szczęśliwą i dalekiej niepodległej Polski nie stracimy ani na moment z oczu, ani też za białą makę nie przehandlujemy.

Chodzi o wielką stawkę — ciągnie wśród lucznych oklasków mówca — bo o przyszłość Polski. Ludzie, którzy jak faryzeusze całe lata szepotali narodowi złe myśli i nakłaniali Polaków do fałszywych i zgubnych kroków, takich jak stanie z bronią w nogi w czasie okupacji, mienawisci do wyzwoleniwej Armii Czerwonej, propagowanie nowej wojny, czy organizowanie tragicznego powstania warszawskiego — ci ludzie jeszcze w Polsce nie zgineli. Bankruci polityczni obrabiali tylko nowe metody propagandy i walki, obrabiali nową taktykę. Mówia dziś oni, że cała winę za ciężkie warunki powojenne ponosi PPR, nie politycy reakcyjni, którzy nawoływali i nawoływali naród do bojkotu własnego Państwa, nie bandy NSZ, które sprzymierzają się nawet z Niemcami przeciwko demokratycznemu Państwu, nie spekulanci i szabrownicy, nie sabotażyści reakcyjni, którzy rzucali kamienie w tryby maszyn państwowej, — ale musimy być czujni wobec tych nowych, zbrodniczych podszeptów reakcji.

Przemówienie Marszałka Żymierskiego

Na trybunie wstępuje Marszałek Polski, Michał Żymierski.

który w imieniu Wojska Polskiego powitał zjazd, mówiąc: Wojsko Polskie jest armią całego Narodu. Powstało ono z czynu zbrojnego Narodu Polskiego, który podczas ciemnej mocy okupacji, nie ugiął się przed przemocą, lecz wysoko dźwierzł sztandar walki o wolność i niepodległość.

PPR pierwsza wskazała naszemu narodowi na decydującą rolę, jaką dla wyzwolenia Polski, miały walki na froncie wschodnim i wezwała cały naród do złączenia wysiłków z wysiłkiem walczacej o swoją i naszą wolność Armii Czerwonej. Wielka, historyczna, zasługa PPR pozostanie fakt, że była ona i pozostała głównym heroldem jedności narodowej.

Niech mi wolno będzie — mówił dalej Marszałek — jako Naczelnemu Dowódcy Armii Ludowej podkreślić ogromną rolę, jaką PPR odegrała w jej utworzeniu, ogromne bohaterstwo członków PPR, walczących w szeregach AL oraz stwierdzić, że Polska Partia Robotnicza, jako organizator Armii Ludowej, dobrze zasłużyła się dziełu mobilizacji sił narodu polskiego do walki o niepodległość, dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.

*

Po przemówieniach Prezydenta, Premiera i Naczelnego Dowódcy orkiestra odegrała hymn narodowy.

Skończył zabiera głos przyeodnt m. st. Warszawa, inż. Tolwiński. Następnie witał zjazd ob. Cyrankiewicz, se

retarz generały CKW PPS, zaś w imieniu Str. Ludowego prezes ob. Baranowski. Następnie, witani oklaskami całej sali, wchodzą na estradę przedstawiciele chłopów krakowskich w strojach ludowych, przedstawiciele górników z salin wielkich i reprezentanci ziem tubelskiej, składając życzenia.

W imieniu Komitetu Centralnego Str. Demokratycznego powitał zjazd min. Spraw Zagranicznych ob. Wincenty Rzymowski, oddając hołd bohaterom partii, którzy ofiarnie walczyli i walczą o nową, demokratyczną Polskę.

Imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego wita zjazd ob. Mikołajczyk, stwierdzając, że chłop i robotnika wiąże ze sobą: życie, praca codzienna i troska o wolność i demokrację w Polsce.

W imieniu Zarządu Głównego Str. Pracy powitał zjazd ob. Felczak.

Imieniem żydowskiej partii robotniczej Poalej Sion (lewica) wita zjazd ob. Berman, zaś w imieniu Bundu (żydowskiej partii socjalistycznej w Polsce) ob. Fiszermand.

Imieniem Komisji Centralnej ZZ przemówił ob. Rusinek.

Z ramienia Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację powitał zjazd w imieniu Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich mjr Ozga Michałski.

W imieniu społeczno - obywatelskiej Ligi Kobiet powitała zjazd ob. Krygierowa.

W imieniu Komisji Porozumiewawczej organizacji młodzieżowych powitał zjazd ob. Guzicki.

Wożycami przez prasę

Neohitleryzm

„Kurier Codzienny“, omawiając stosunki w okupowanych Niemczech stwierdza, że zwar- no faszyzm zbyt głęboko zakorzeniło się w narodzie niemieckim, by możliwy był jakis przełom. Ani klęska, ani straszliwe rewelacje obozów koncentracyjnych, ani wymowa norym berskiego procesu, Niemców nie uleczyły.

Faktów jest dość na poparcie tych słów. Oto w ubiegłym tygodniu dokonano oblawy w strefie amerykańskiej. Komunikat o wynikach tej oblawy podaje, że poza gromadą czarnogieldziarzy aresztowano 3.000 osób i skonfiskowano „olbrzymie ilości broni i amunicji“. Czyż trzeba innego dowodu na to, że Niemcy ustawicznie trzymają nóż za pazuchą, by komus poderżnąć gardło przy lada okazji.

Oto na naszych ziemiach zachodnich pozwalają sobie na cyniczne groźby i zapowiedzi, rozzuchwaleni tym, że my inaczej zachowujemy się wobec nich, że nie stosujemy wobec nich zasady „wyniszczenia biologicznego“, jaką oni stosowali wobec nas. Rozzuchwała ich ponadto postawa „miłosiernych“ i „litosiwych“ serc na zachodzie, które nie drżały współczuciem wobec naszych cierpień.

W Niemczech rodzi się ruch neohitlerowski, który jest skorygowanym odbiciem dawnego hitleryzmu. Zachodzą obawa, że przy- ten —

zasób zaciekłej pruskiej i staro-hitlerowskiej nienawiści obróci np. przeciw Słowiańszczyźnie, usiłując ją przeciwstawić reszcie świata.

To wszystko, ten szkielet programu „nowego hitleryzmu“ doskonale pasuje do psychiki niemieckiej. Nie można go lekceważyć, jak lekceważono kiedyś monarchijskie awantury początkujących nazistów.

„Neohitleryzm“ trzeba wytepić w zarodku.

Kampania siewna ukończona

Akcja siewna została zakończona. Do 10 listopada wykonano ją w 92,3 proc. na obszarze dowojennym i w 77,9 proc. na terenach czyskanych. Komentując ten fakt „Polska Zbrojna“ pisze:

Dzięki wysiłkowi chłopów i pomocy, jaką otrzymał on od Rządu i od Związku Samo- pomocy Chłopskiej, a niejednokrotnie i od wojska, z jesiennej kampanii siewnej wyszliśmy na ogół biorąc zwycięsko. Wiosną trudności będą z wielu względów mniejsze. Fala powracających ze Wschodu i Zachodu zasili szeregi rolników, a przede wszystkim osadników na ziemiach odzyskanych, a w pole wyjdą nowe traktory. Wyniki robót wiosennych powinny być conajmniej nie gorsze. Tak więc, choć trudno spodziewać się, byśmy w roku rolnym 1945 — 1946 mogli zboże eksportować, to jednak nie mamy też potrzeby obawiać się głodu, którego widmo stało przed innymi państwami Europy. A więc chleba nam nie zabraknie.

W. O.

Komunikat Min. Bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). W ostatnich tygodniach w różnych punktach kraju bandy NSZ-owskie i agenci Andersa wzmożli swoją zbrodnictwa, bandycka, terrorystyczna działalność.

Ofiarami tej ohydnej działalności padło kilkunastu zamordowanych działaczy stronnictwa demokratycznych, funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Wojska Polskiego. Wśród nich padli: Skórzewski Stanisław, instruktor PPR w Chełmie, Antoni Dabrowski, członek Pow. Zarządu Zw. Samoobrony Chłopskiej, pow. Wysokie Mazowieckie, Franciszek Malinowski, kapral WP, działacz PSL w rzeszowski, Kojdor, dyr. fabryki w Żyrardowie, działacz Str. Demokratycznego, ob. Matuśzewski, komendant miejskiego posterunku M. O. w Wysokie - Mazowieckim. Józef Zaleski, syn działacza związkowego w Warsza-

wie — Marek, pełnomocnik dla spraw świad- czeń rzeczowych, członek wojewódzkiego komitetu PPR w Białymstoku, porucznik WP Zygmunt Kociński i in.

W tych wszystkich sprawach aparat Min. Bezpieczeństwa Publicznego prowadzi energiczne dochodzenie, wynikiem którego w szeregu wypadków już wykryto sprawców, jak np. zabójców ptk lekarza rez. Wołosiewicz i jego żony pod Łodzią, sprawców masowego mordu w Wierzbowicach i szeregu innych, NSZtowskie zbiry stosują ostatnio również jawne, prowokacyjne morderstwa, mające na celu sianie zamętu i wywoływanie konfliktów w obozie demokratycznym.

Mord, który miał miejsce w Łodzi w dn. 5 grudnia 1945 r., a mianowicie zamordowanie znanego działacza, posła do KRN, Scibiorka Bolesława, należy właśnie do rzędu takich prowokacji.

W celu wykrycia morderców sp. Bolesława Scibiorka Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego delegowało na miejsce zbrodni kilku oficerów śledczych, licząc na pomoc wszystkich uczciwych obywateli. Min. Bezpieczeństwa Publ. wyznacza 50.000 nagrody temu, kto przyczyni się do wykrycia sprawców morderstwa.

Warszawa, dn. 6 grudnia 1945 r.

(-) Minister Radkiewicz

Ś. Bolesław Scibiorek

WARSZAWA (PAP) — Prezydium naczelnego komitetu wykonawczego PSL komunikuje: dnia 5 grudnia br. około godz. 10 wieczorem w swoim mieszkaniu w Łodzi przy ul. Przejazd 30 zamordowany został, przez nieznanych sprawców poseł KRN, Bolesław Scibiorek, sekretarz Naczelnej PSL i sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Włojskiej „Wici“. Dla „Wici“ a tymbardziej dla całej polskiej wsi jest to wiadomość i strata bardzo bolesna. Ś. p. Scibiorek był jednym z inicjatorów zjednoczenia ruchu ludowego pod sztandarami PSL. W obliczu tej tragicznej śmierci okryci żałobą chyliray czoła przed nową ofiarą walki o wolną i niepodległą demokratyczną Polskę ludową.

Prawnicy polscy u kom. Wyszyńskiego

NORYMBERGA (PAP) — Zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, przyjął kierowników delegacji państw słowiańskich, przebywających w Norymberdze na procesie. W przyjęciu uczestniczyli ze strony radzieckiej główny prokurator gen. mjr Rudenko, prokurator Związku Radzieckiego gen. Gorszanin i profesorowie prawa międzynarodowego Trajnin i Menkowski. Z ramienia Polski wzięli udział w przyjęciu członkowie polskiej delegacji w Norymberdze prokuratorzy Kurowski i Sawicki, Komisarz Wyszyński oświadczył, że udzieli pełnego poparcia ze strony Związku Radzieckiego wnioskom delegacji czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i polskiej w sprawie dopuszczenia przedstawicieli tych państw do czynnego udziału w procesie norymberskim.

W trakcie przyjęcia rzucono także projekt, aby stworzyć związek słowiańskich prawników.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA Narutowicza 20

Piątek, 7.XII.1945, godz. 19.45 wieczorem

VI. Koncert Symfoniczny

Dyrygent: ARTUR MALAWSKI

Solista: JAN HOFFMAN (fortepian)

W programie: Beethoven, Cesarz Franek, Rimski-Korsakow. (PAP) Ceny biletów od zł. 5.—

Demobilizacja armii kanadyjskiej

TORONTO (PAP). Armia kanadyjska ma być zdemobilizowana od kwietnia 1946 r. W chwili zakończenia wojny w Europie w armii, flocie wojennej i lotnictwie kanadyjskim służyło 781.000 mężczyzn i kobiet. Z tej liczby zdemobilizowano do 22 listopada rb. około 300.000, w tym około 170.000 żołnierzy i lotników, przywiezionych z Europy. Pewna liczba oddziałów kanadyjskich pozostanie w Niemczech jako wojska okupacyjne.

O racjonalną odbudowę wsi

Oszczędne używanie drewna — nakazem chwili

Jednym z najpilniejszych i czołowych zadań dzisiejszych jest odbudowa zniszczonego wojną kraju, a w pierwszym rzędzie wsi. Około 250.000 zagrod chłopskich poszło z dymem, co stanowi 8% ich ogólnej ilości. W niektórych okolicach, gdzie front utrzymywał się dłużej, zniszczeniu uległo 50% zabudowań. Zarządzenie Ministerstwa Odbudowy i Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 7 maja 1945 r. przewiduje odbudowę osad wiejskich, zniszczonych całkowicie wskutek działań wojennych w ciągu 4 lat, podczas gdy miasta mają być odbudowane w ciągu lat 15.

Takie rozplanowanie odbudowy jest konieczne z uwagi na ogrom zniszczeń i ograniczoną ilość rozporządzalnych środków. Kompetentne są w sprawach odbudowy Komisje Odbudowy przy starostwach, jako organy opiniodawcze oraz spółdzielczość budowlana, jako organ wykonawczy.

Niestety rozporządzenie utknęło gdzieś na biurkach urzędów powiatowych i rzadko tylko zastosowano je w terenie. A tymczasem chłop nie doczekawszy się planowej odbudowy, zaczął rąbać drewno z pobliskich lasów i budować na własną rękę — nie planowo, ale życiowo.

Zachęceniu bezkarnością uprawiają kradzież drzewa i mniej potrzebujący. Co odważniejsi wystawili budynki już latem, żeby mieć gdzie zboże złożyć. Ci, którzy mieli nieco opamiętania, wystawili sobie tylko jeden budynek gospodarski i obok małą mieszkanicę. Kto zaś nie liczył się z tym, że niszczy ogólne dobro, jakim są lasy, wybudował całą zagrodę. Tylko są ta chałupa, wystawiona z letniej ściżki, nie stoi dłużej niż 3—5 lat. Zje ją grzyb. A las ginie.

Czas by było skończyć z rabunkiem lasu i dziką samowolną odbudową, a rozpocząć budownictwo planowe i racjonalne. Trzeba oddać do dyspozycji architektów powiatowych na odbudowę nie tylko świeżo przyznany przez Ministerstwo Leśnictwa przeszło milion m³ budulca, lecz również nie mniejszą ilość drewna budulcowego, skradzionego, a leżącego na podwórkach. Rozdziału drewna należy dokonać szybko i sprawnie. Zezwolić na razie na postawienie jednego budynku gospodarczego z prowizorycznym mieszkaniem. Trzeba powstrzymać dalszy rabunek lasu, lecz jednocześnie dać ludziom dach nad głową i to w ciągu krótkiego czasu.

Wg oficjalnego oświadczenia, na Śląsku, w woj. krakowskim, poznańskim, na Pomorzu i Mazurach prowadzi się obecnie masowy demontaż baraków niemieckich i przewozi na tereny najbardziej zni-

szczone. Współdziałają w tej akcji: Ministerstwo Odbudowy, Przemysłu, Bezpieczeństwa, Komunikacji. To ostatnie przydzieliło na gruzdziej do przewożenia baraków 1200 wagonów. Chodzi o to, by jak najprędzej te domki czterorodzinne zostały zmontowane na właściwym miejscu.

Dopiero po załatwieniu spraw najpilniejszych należy rozwijać plan budownictwa racjonalnego. W okolicach, gdzie jest wystarczająca ilość gliny ogniotrwałej i niezbyt daleko cegielnia, jak również w bliskości zniszczonych miast z powodzeniem można użyć na budowę sąsiednich wsi cegłę nową i cegłę z rozbitych domów. Gdzie dość żwiru i piasku — zachęcać do budowy budynków gospodarczych

z pustaków betonowych. Całe domy drewniane budować się winno jedynie w wyjątkowych wypadkach, drewno zaś używać tylko na okna, drzwi, podłogi, więzienia. Dachów nie powinno się kryć w żadnym wypadku gontami, ani słomą, chociażby ze względu na niebezpieczeństwo pożarów.

Oszczędzajmy drewno! Pamiętajmy, że zamiast 25—30%, uznanych przez naukę za niezbędne ze względów klimatycznych, mamy dziś już tylko 13% powierzchni leśnej. Jest rzeczą czynników miarodajnych uczynić wszystko dla ratowania lasu, a jednocześnie w sposób szybki i racjonalny zapewnić ludności wiejskiej dach nad głową.

J. B.

Kto wreszcie oszklił robotnicze izby Łodzi?

Nadchodzi zima. Pierwsze kroki już stawa, a niedługo na dobre do nas przywędruje.

Część pracowników jednej z większych w Łodzi firm, która wskutek działań wojennych została pozbawiona szkła okiennego, postanowiła wystąpić o szkło okienne dla siebie.

Napisano jedno podanie i skierowano je do składu konsygnacyjnego Nr 6 Południowo-Zachodniego Zjednoczenia Przemysłu Szklanego wraz z podaniem dokładnego spisu tych pracowników, których okna wskutek działań wojennych zostały pozbawione szyb, z wyszczególnieniem do każdego metra szyb, przypadających na każdego pracownika.

Odesłano ich z tym pismem do Zarządu Miejskiego i oświadczone, że na Łódź tylko Zarząd Miejski przydzieli szkło okienne.

Napisano drugie podanie. Jeden z pracowników tej firmy osobiście zaniósł je do Zarządu Miejskiego. Pewien wyższy urzędnik wyjaśnił mu, że Łódź otrzymała na swe potrzeby jedynie 2000 metrów szkła. Zużywa się więc to szkło do oszklenia szkół i szpitali, a na prywatne cele szkła tego wydać nie można. Odpowiedź słuszna i rzeczowa. Jeżeli faktem jest, że Łódź miastu przydzieliła się tylko 2000 metrów szkła okiennego, to trudno, by w takich wypadkach mogły być cuda. Urzędnik przyjął jednak podanie i oświadczył, że skoro będzie w Warszawie w Mi-

nisterstwie Przemysłu, Departamencie Zaopatrzenia, sprawę tę poruszy.

Pracownicy tej firmy nie mogli jednak czekać. Wydelegowali tego samego przedstawiciela do Warszawy do Ministerstwa Przemysłu, Departamentu Zaopatrzenia, z odpowiednim pismem, popartym przez nadzorną nad tym przedsiębiorstwem instytucję państwową, załączając znowu odpowiedni szczegółowy wykaz brakującego szkła okiennego.

Niestety szyb nie przydzielono, ponieważ szkło zostało już wydane aż do stycznia.

A tymczasem tylko patrzeć, jak zima zacznie zaglądać do izb robotniczych. Co mają ci robotnicy robić? Dykty ani drzewa w Łodzi nie ma, szyb też nie dostali, więc jak przetrzymają zimą?

A takich robotników, co nie mają szyb, jest w Łodzi tysiące! Ta firma, której delegat starał się o szyb, liczy 1290 pracowników, z których 180 jest bez szyb.

Co się więc ze szkłem dzieje?

Jedno z pism podało przed kilku dniami, że właśnie w Zjednoczeniu Południowo-Zachodnim wykryto milionowe nadużycia. Fama głosi, że nadużycia te przekraczają 6 milionów złotych. Tymczasem Łódź robotnicza jest bez szyb.

Kto za to ponosi odpowiedzialność?

Najwyższy czas zająć się tą palącą sprawą — póki czas, póki jeszcze mroz nie wiazi na okna!

W dniu 5 grudnia br. po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu najlepszy mąż i ojciec

S. J. p. Kozimierz Brzeski

przeżywszy lat 36

główny inspektor kontroli w Wydziale Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi,

por. rez. WP

Wyrowadzenie zwłok z kaplicy przy ul. Ogrodowej 39 na Starym Cmentarzu nastąpi w dniu 7 bm. o godz. 13. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają przyjaciół i znajomych

(PAP)

żona, syn, córka, rodzice, siostra, szwagier i rodzina.

Odrzańskie miasto

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego“)

Wrocław, koniec listopada.

Zalste, nie można twierdzić, by podróż koleją z Łodzi do Wrocławia należała do szybkich i wygodnych. Pasażer, wsiadający w Łodzi do wieczornego pociągu z re-guły skazany jest na jazdę na stojąco, pociąg ten bowiem za punkt wyjścia ma Warszawę i wobec tego wyrusza w drogę wypełniony już licznym hucem „pionierów“.

Na ziemi odzyskane jadę po raz pierwszy. Na dźwięk znanych nazw: Wrocław, Odra, Lignica, Wałbrzych, Jelenia Góra — raz po raz wymienianych w rozmowach, serce żywiej uderza w piersiach. Dolny Śląsk. Polska w podziałach. Najazdy tatarskie. Śląscy Piastowicze. Tyle wieków walki z germańskim naporem i stałego cofania się. A teraz znowu wróciliśmy na swoje...

— A teraz będzie Psie Pole — informuje chropawym głosem towarzyszy podróży, który od czterech godzin wspiera się o moje lewe ramię. Nie jeden już raz we Wrocławiu był, wprawy w podróżowaniu nabrał, a nawet w nim zasmakował. Dla zabezpieczenia gardła przed zaschnięciem od czasu do czasu przepłukuje je lemoniadą. Może zresztą nie lemoniadą. Nieważne.

— A szanowna obywatelka wi, co było na Psem Polu? — Jest już ranek. Rumień-

ce zdradzają, że obywatelka jest wyraźnie zażenowana. Nie ulega wątpliwości, że co było na Psem Polu — nie wie. Na Śląsk jedzie po raz pierwszy, a w szkole — „nie każdego uczyli“ — tłumaczy się cicho.

Psie Pole — to już właściwie Wrocław. Jeszcze pociąg zatrzyma się pod sygnałem. Jeszcze mostem Odrę sforsuje. Ale za minut parę wjeżdża na dworzec: Wrocław—Odra.

JAK W WARSZAWIE

Oko łodzianina, nieprzywykłego do widoku zniszczonych domów, rumowisk i gruzów natychmiast odnajduje analogię — zupełnie jak w Warszawie. I szeregi wypalonych domów, i ulice, gdzie niedługo zatarasowane jeszcze zwałami cegieł i bełek, i gromady kobiet, oczyszczające z gruzów jezdnie, miejscami do złudzenia przypominają obrazki tak charakterystyczne dla stolicy wiosną bieżącego roku. Tylko, że te domy są inne, te ulice są inne, a te kobiety noszą białe opaski na rękawach.

Wrocław przed zniszczeniem był miastem szerokich ulic i wysokich domów, pełnym zieleni i tętniącym życiem. Dziś to życie się budzi i to w warunkach i formach również żywo przypominających Warszawę. Polacy, którzy tu przybyli z myślą, aby osiedlić się na stałe, roz poczynają nowe życie w warunkach trudnych, pionierskich. We Wrocławiu nie było i

nie ma nic gotowego. Wszystko trzeba do być pracą, niejednokrotnie pracą ciężką.

Śródmieście. Niegdyś ruchliwe centrum handlowe. Dziś tu niewiele domów pozostało. W jednej z bocznych ulic — Księgarnia Naukowa. Tylko ten jeden lokal sklepowy pozostał z całego domu. Brak szyb, elektryczności, pieców. W obszernym lokalu, prawie pustym jeszcze, krząta się wraz z rodziną księgarz — Polak. Myją podłogę, usuwają resztkę gruzu, szklarz wstawia właśnie część szyb, resztę zabije się deskami. Księgarz przeprosza, że dziś jeszcze sklep nieczynny, ale od przyszłego poniedziałku będzie już otwarty. Czy to nie jak w Warszawie?

A budki przed dworcami i na „tandencie“, jakby żywcem przeniesione z Kercelaka? A szyldy nad sklepami? Tylko z rzadka widnieje nad wejściem poznańskie „Rzeźnictwo“, lub „Skład delikatesów“.

50.000 warszawiaków, którzy w najbliższym czasie zamierzają osiedlić się we Wrocławiu, znajdzie tu naprawdę warszawską atmosferę.

MIASTO ZROŚNIĘTE Z RZEKĄ

Zadne z miast polskich nie jest tak silnie i nierozłącznie zespolone z rzeką jak Wrocław. Warszawa odwróciła się od Wisły, która jest tu raczej czynnikiem działającym miasto na dwie różne części. We Wrocławiu przeciwnie — Odra przenika miasto szeregiem odnog niby nerwami i wiąże poszczególne jego części ze sobą. Na przestrzeni 12 km swego biegu Odra płynie w mieście, ściśnięta w ramach obmurowania. Elektrownia i młyny zdawna

Po prostu

A widzieć...

1 grudnia umieściłem na tym miejscu notatkę pt. „Może“ o chorej i bez środków do życia dziewczynie, która była ciężko ranna w nogę podczas powstania warszawskiego i do tej chwili rany jej nie chcą się zagoić. Napisałem: trzeba by lekarza, szpitala, kuracji, pomocy materialnej. Może znajdą się ludzie, co się zajmą jej losem — może, może... morze jest szerokie i głębokie.

Jak widać, morze nie jest szerokie i głębokie. Już na drugi dzień po ukazaniu się notatki aktorzy teatru „Syrena“ przysłali dla dziewczyny tysiąc złotych. Następnego dnia nadeszło do redakcji pismo od pracowników Zakładów Włókienniczych „K. Steiner“, a w nim 1335 zł. Być może, był ktoś u dziewczyny bezpośrednio, omijając redakcję.

Wziąłem wczoraj list i pieniądze pracowników „Steinerta“ i poszedłem na Suwalską 22, m. 3a, aby doręczyć przesyłkę dziewczynie. Pukam: nikt nie otwiera. Zaczęłem się niepokoić: czyżby dziewczyna zrobiła kawał i wyszła z taką nogą? Dopiero po chwili w mrocznej sieni dostrzegłem nalepioną na drzwiach kartkę. Czytam: dzięki opiece prof. dra Rudkowskiego, Maria Kownacka przebywa już w szpitalu Czerwonego Krzyża, ul. Krzemieniecka 15.

A więc pomogli aktorzy, pomogli robotnicy, pomógł dobry i ludzki lekarz. I człowiek jest uratowany. Jak Kownacka wyjdzie ze szpitala, podziękuję wam wszystkim — prosto i szczerze. Tymczasem wam, którzyście jej pomogli, powiem, że wasz dobry czyn jest jak ferment twórczy i przyjemny. Nie spełniłbyście go, gdyby nie pewna nieznaną mi kobieta, która przyniosła wiadomość o Kownackiej. Kobieta nazywa się Eugenia Pręcowska. Od niej się ferment zaczął, i może pójdzie jeszcze szerzej — już nie tylko jeśli o Kownacką chodzi — ale ogólniej: o serca ludzkie.

WYSZ.

W dniu 8 grudnia br. jako w dniu Kupca, o godz. 11 w Katedrze św. Stanisława Kostki, odprawiona zostanie uroczysta Msza Św. za poległych i zmarłych kupców łódzkich, o czym zawiadamia wszystkich Kolegów

ZARZĄD ZWIĄZKU KUPCÓW
W ŁÓDZI

(PAP)

SPROSTOWANIE

W artykule „Wszyscy, volksdeutsche z terenu Łodzi zostaną usunięci“, zamieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma, choćby drukarski stał się przyczyną przedstawienia wiersza, co spowodowało zniekształcenie tekstu.

Ostatnie zdanie w pierwszej szpalcie winno brzmieć:

„Na terenie Łodzi i Polski Centralnej bowiem doświadczenia przeszło wiekowego współżycia nakazały całkowite zrzeczenie się Niemców. Oto garść uwag itd.“

ulokowały się na jej nurcie, to też dla celów żeglugi wykopano specjalny kanał, który szeregiem słuz przepuszcza płynące w dół rzeki statki. Pierwotnie był za miastem. Obecnie już go miasto wchłonęło, przerzucając się aż do Karłowic.

To powiązanie miasta z rzeką potęgują jeszcze wypełnione wodą szerokie fosy miejskie, które szerokim pasem otaczają dzielnicę staromiejską. We Wrocławiu nie podobna wyjść za miasto, by w którymś odcinku drogi nie stanąć nad rzeką.

KOMIS... KOMIS...

Mimo dużych zniszczeń i ruin Wrocław nie jest miastem martwym. Szereg dzielnic pozostało prawie nietkniętych wojną. Są to przeważnie dzielnice mieszkalne na prawym brzegu Odry — w śródmieściu: ul. Stalina (Matthiasstr.) i szereg do niej przylegających; na peryferiach: Karłowice, Zimpel, Psie Pole — piękne miasta -ogrody. Tu koncentruje się obecnie życie polskie, tu panuje największy ruch.

Wrocławskie sklepy. Zwykły sklep spożywczy — ale na wystawie kartka: „Kupuję porcelanę i używaną garderobę“ — po polsku i po niemiecku. Ten tekst niemiecki ważniejszy, bo jedynie aktualny. Masarnia — ale na wystawie kartka koślawym pismem informuje: „Kaufe alles“. I znowu sklep spożywczy, ale przy kon-tuarze kupcowa ogląda jedwabną suknię, którą jakaś Niemka chce sprzedać. I szereg sklepów komisowych.

Zaczynam rozumieć, czemu pociągi z Warszawy i Łodzi są przepełnione.

Jerzy Korab

DZIENNIK GOSPODARCZY

Akcja ziemniaczana zakończyła się całkowitym wypełnieniem planu Województwo łódzkie znajduje się na trzecim miejscu

W Warszawie odbył się ostatnio zjazd kierowników wojewódzkich oddziałów świadczących rzeczowych. Obradom przewodniczył dyr. dep. Min. Apropriacji i Handlu płk. Zawadzki. Na zjeździe wysłuchano sprawozdań z poszczególnych województw, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia i braki oraz ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Jak wynikało ze sprawozdań w listopadzie plan dostaw

Kronika gospodarcza

Umowa zbiorowa w gospodarstwie leśnym. Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego zawarł umowę zbiorową z Min. Leśnictwa na okres 3 miesięcy. Układ obejmuje robotników zatrudnionych przy zrębach i wyróbce sortymentów. Celem umowy jest podniesienie wydajności i unormowanie warunków pracy, oraz systemu plac w oparciu o wynagrodzenie jednostkowe — akordowe przy premiowaniu pieniężnym i towarowym, według ustalonych w umowie norm wydajności.

Polski przemysł cynkowy w m. październiku r. b. wyprodukował 34.000 ton we wszystkich działach produkcji, co stanowi 117% przewidzianego planu.

Placówki przemysłowe przejmuje „Spolem“. I tak w Szczecinie przejęła fabrykę konserw mięsnych oraz fabrykę octu i musztardy, poza tym duży młyn w Świdwinie. W najbliższym czasie będzie też uruchomiona przez „Spolem“ fabryka marmelady w Debie Nowym.

Produkcja kafil. Górnośląski przemysł kafilarski wyprodukował w m-cu październiku 21.000 sztuk kafil, co stanowi 144% wykonania planu. Produkcja fajansowa na tym terenie w omawianym miesiącu wynosiła 1.126 sztuk, co dało 111% planu.

Przemysł skórzany na Śląsku stanowi przeszło 40 przedsiębiorstw, w tym 19 garbarni, 3 fabryki pasów, 9 fabryk butów i 2 fabryki rękawiczek.

Kakao nadesłane przez UNRRA zostało przeznaczone przez Min. Apropriacji i Handlu na dożywianie dzieci w przedszkolach i młodzieży szkolnej. Odpowiednie przydziały na miesiąc grudzień zostały rozprawdzone.

Przetwórnictwo owocowe. Na terenie kraju, poza odzyskanymi ziemiami, pracuje obecnie 40 przetwórnictw owocowych, produkujących soki, wina owocowe i olejki eteryczne. Poza tym istnieje około 70 przetwórnictw owocowo-warzynnych, które wytwarzają marmeladę i konserwy jarzynowe oraz suszą owoce.

Sprawa resztek węgla obecnie w stadium ostatecznego zatwierdzenia. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymują od Urzędów Ziemskich dekrety własności przydzielonych resztek.

Z zapasów jaj konserwowych, zakupionych w sezonie letnim przez wydział jajczarski „Spolem“ — 5 milionów przeznaczonych zostało dla śląskich górników.

Produkcja gazu ziemnego obliczona jest na 15 milionów m³ rocznie. Połowę tej produkcji wykorzystuje przemysł naftowy. Dalekosieżnych rurociągów gazowych posiadamy 800 km.

Ustawa o upaństwowieniu Banku Francji zmniejszyła projektowane przez rząd odszkodowania dla akcjonariuszów Banku Francji: 1) obniżono stopę procentową papierów, które mają być wydane jako odszkodowanie akcjonariuszom Banku Francji z 3% na 2% oraz 2) — cena, po której państwo ma wykupić akcje czterech wielkich banków została obniżona przez przyjęcie jako średnią cenę akcji z okresu od końca sierpnia do końca września, kiedy to akcje stały nisko w związku z przewidywanym upaństwowieniem banków.

Nacjonalizacji przemysłu naftowego we Francji domagają się pracownicy, zatrudnieni w tej gałęzi przemysłu. Również import płynnego paliwa i transport wewnętrzny łącznie z rurociągami ma być objęty upaństwowieniem.

ziemniaków wypełniono w 300% co pozwoliło na całkowite uzupełnienie braków, powstałych w ub. miesiącach. Dzięki tym wysiłkom plan roczny przewidyjący do 1 grudnia rb. dostawę 60% całego wymiaru ziemniaków, wykonano całkowicie.

Na podkreślenie zasługuje stanowisko rolników wojew. poznańskiego, którzy oddali 106% całorocznego wymiaru, a zatem o 21 tys. ton ziemniaków więcej. Świadczy to najlepiej o obywatelskim stanowisku wieśniaka wielkopolskiego.

Nie tak korzystnie przedstawia się natomiast sprawa dostaw zboża. Plan dostawy na 1 grudnia rb. w niektórych województwach nie został całkowicie wypełniony. Uzasadniono to oczywiście koniecznością przyspieszenia akcji ziemniaczanej przed zimą oraz niewypełnieniem obowiązku przez majątki, znajdujące się pod administracją Urzędów Ziemskich i niektórych instytucji samorządowych.

Niedawne zarządzenie Rady Ministrów, o zmniejszeniu wyznaczonego wymiaru o 50% gospodarstwom do 2 ha wywołało nastrój oczekiwania na możliwość dalszych obniżek. Dyr. płk. Zawadzki całkowicie tę sprawę wyjaśnił, mówiąc: „Trzeba wyraźnie i kategorycznie stwierdzić,

że o dalszych obniżkach mowy być nie może“.

Propaganda elementów wrogich przeciwko akcji świadczeń rzeczowych do niedawna starała się wpływać na chłopów, aby świadczeń w ogóle nie oddawali. Gdy to się okazało bezskuteczne, zmierza obecnie do opóźnienia dostaw.

Kolejność przodujących województw w dostawie zboża i ziemniaków jest następująca: poznańskie, śląskie, łódzkie, rzeszowskie i mazurskie.

Sprawozdawcy wymienili cały szereg przykładów wysokiego poczucia obowiązku u chłopów, przedterminowo spełniających świadczenia, lub przekraczających obowiązujący wymiar. W pow. piotrkowskim rady zakładów okolicznych fabryk udały się na teren i dzięki bezpośredniemu zetknięciu się robotników i chłopów została bardzo znacznie usprawniona akcja zbioru świadczeń.

Na zakończenie zjazdu dyr. płk. Zawadzki podkreślił konieczność dalszego wzmocnienia akcji oraz usprawnienia zbioru mleka, mięsa i jarzyn. Ponadto zalecił popieranie współzawodnictwa poszczególnych gromad i powiatów drogą przynawiania premii.

Plan odbudowy lasów

Zakres prac, jakie oczekuje Ministerstwo Leśnictwa w dziedzinie odbudowy i rozbudowy lasów polskich, jest naprawdę olbrzymi. Odbudowa zniszczonych i ran zadanych naszym lasom przez wojnę i okupanta obejmuje powierzchnię leśną około 1 miliona hektarów, do czego dojdzie jeszcze 1 milion ha obszaru nieużytków, które, nie nadając się pod uprawę rolną ze względu na zbyt nieodpowiednie gleby, muszą być zalesione, aby uzupełnić zbyt małą powierzchnię leśną. Z 8,6 miliona ha przedwojennej powierzchni lasów, mamy obecnie tylko 6,6 miliona ha, co jest stanowczo za mało, aby pokryć zapotrzebowanie na drewno naszych i przyszłych pokoleń, zwłaszcza wobec przetrzebienia lasów. Do powyższych prac dojdzie jeszcze konieczność corocznego zalesiania bieżących zrębów, wyrażających się liczbą około 60 tysięcy ha rocznie.

Ze względu na kolosalny rozmiar zalesień, prace te należy rozłożyć na szereg lat w planowej kolejności, a z uwagi na wielki koszt wykonania, użyty musi być poważny fundusz. Przyjmując koszt odnowienia względnie uzupełnienia zniszczonych w zadrzewieniu 1 mil. ha przeciętnie na 200 zł za ha według cen przedwojennych, wydatek wyniesie kwotę ok. 200 milionów złotych, co łącznie z kosztem zalesienia 1 mil. ha nieużytków (przeciętnie 300 zł za ha) w sumie około 300 milionów, stanowić będzie razem ok. 566 milionów zł.

Rozkładając prace zalesieniowe na terenach zniszczonych na 25 lat, a więc zalesiając rocznie około 40.000 ha, trzeba się

liczyć z corocznym wydatkiem 8 milionów zł, co wraz z kwotą 12 milionów zł kosztów zalesiania 60.000 ha zrębów Lieżących, stanowić będzie 20 milionów złotych według cen przedwojennych (w roku 1937-38 koszty odnowienia w lasach państwowych wyniosły około 6 milionów zł). Do kwoty 20 milionów zł dojdzie jeszcze w miarę posiadanych kredytów ułamek kosztów na prace związane z zalesianiem nieużytków.

W roku gospodarczym 1945-46 przewiduje się zalesienie około 75.000 ha kosztem 300 milionów złotych (licząc obecny koszt zalesienia 1 ha po 4000 zł.).

Z ziem odzyskanych

Przejmowanie fabryk na Dolnym Śląsku

znajduje się w końcowej fazie

Na Dolnym Śląsku akcja przejmowania fabryk od armii radzieckiej dobiega końca. Większość zakładów znajduje się już w rękach polskich. Jak z dotychczasowych sprawozdań wynika — przeszło 300 większych fabryk i 1000 mniejszych nie licząc zakładów, znajdujących się w rękach prywatnych i samorządu, zostało już uruchomionych. W czynnych zakładach znalazło zatrudnienie 55 tys. robotników, z czego na przemysł włókienniczy przypada 20.000 — na węglowy — 17.000 robotników.

POWIAT NIBORSKI ZALUDNIA SIĘ POLAKAMI

Na ogólną powierzchnię 114.600 ha posiadającą się w woj. mazurskim powiat niborski 55% użytków rolnych, w czym ziem ornej — 50.920 ha, łąk — 12.340 ha, ogrodów i sadow — 572 ha. Resztę zajmują lasy — 57.187 ha i jeziora — 5.775 ha.

Jak na tamtejsze, obecne stosunki, powiat jest już dość gęsto zaludniony, licząc ogółem 17.568 ludności, w czym Polaków 12.943, w tym 761 ludności tubylczej — mazurskiej. Niemców pozostało dotąd 4.169. W samym miesiącu Nibergu i gminie zamieszkuje 3.561 osób.

W powiecie odczuwa się brak pogłowia zwierzęcego, którego liczba wynosi 835 koni, 1.211 krów, 328 cieląt, 325 świń, i 226 owiec. Akcja żywna pozwoliła uprzętnąć żyto 6.000 ha, owiec z 234 ha i jęczmień z 458 ha. Zaorano 1.042 ha, z czego obsiano 658 ha.

Na terenie powiatu znajduje się 17 młynów (11 uruchomionych), 25 gorzeln (8 uruchomionych). Ponadto uruchomiono 18 sklepów, 2 restauracje, 5 piekarni i masarni. Spółdzielczość reprezentowana jest przez 3 spółdzielnie.

Jak i w innych powiatach, i tu zauważać się daje dotkliwy brak środków transportowych i związany z tym brak opału. Ponadto wskutek niedostatecznej ilości milicji sprawiło bezpieczeństwo pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Gmina Mościce

przebuduje w świadczeniach rzeczowych

Setki rolników na terenie całego Państwa wykonały świadczenia rzeczowe w 100%, lecz przykładem zrozumienia obywatelskich obowiązków ciężających na wsi świecić może uboga gmina Mościce w pow. tarnowskim. Dostarczyła ona już 118% wymiaru. Musimy tu przypomnieć, że gmina Mościce, to teren

fabryki Mościce, będącej obecnie w odbudowie i zatrudniającej ponad 900 robotników.

Faktem jest, że tymi, którzy oddali świadczenia z nadwyżką są właśnie małorolni, którzy, nie mogąc się wyżywić z posiadanej ziemi, muszą szukać dodatkowych zarobków w przemyśle.

Trudności w dostarczaniu mydła dla ludności pracującej

Min. Apropriacji i Handlu zwolniło w październiku na potrzeby ludności pracującej 630 ton mydła gospodarczego (do prania).

Przy zaopatrzeniu ludności w mydło Ministerstwo natrafia na poważne trudności, spowodowane niedostateczną produkcją z braku niezbędnych do wyrobu mydła tłuszczów oraz ubocznych produktów ubojowych. Z tych też przyczyn plan produkcji, przewidujący 2.900 ton mydła gospodarczego i 260 ton toaletowego nie będzie mógł być zrealizowany.

W tych warunkach niezwykle cenną pomocą okazały się dostawy UNRRA: 91% przydzielonego ludności mydła toaletowego i 90% mydła gospodarczego po

chodziło w październiku z tych dostaw. Pomimo tej pomocy, udało się pokryć jedynie 19% ogólnego zapotrzebowania ludności pracującej na mydło gospodarcze.

Obrady Komitetu Węglowego w Londynie

W Londynie rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Komitetu Przemysłu Węglowego ustanowionego przez zarząd Międzynarodowego Biura Pracy. W obradach biorą udział przedstawiciele rządów, pracodawców i robotników następujących państw: Australii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Indii, Holandii, Kanady,

Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Południowo-Afrykańskiego. Rozpatrywane będą zagadnienia społeczne i gospodarcze dotyczące przemysłu węglowego. Komitet przagnie również stworzyć podstawy dla współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie.

**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW PODRÓŻNYCH
Z. Florczyk**
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, m. 5
Poleca: walizy, torby damskie, portfele, portmonetki. (2120)

PAŃSTWOWY INSTYTUT HIGIENY PSYCHICZNEJ
Oddział w Łodzi, Narutowicza 59, II p. prowadzi poradnię psychologiczną - wychowawczą dla dzieci i młodzieży, oraz dla dorosłych z trudnościami życiowymi.
Rodzice i Wychowawcy, zaniepokojeni zachowaniem się dziecka, lub jego postępowaniem, nie wiedzący jak pokierować wychowaniem, mogą zwracać się do IHP o radę i wskazówki w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 13.
Dorośli z trudnościami życiowymi, jak również potrzebujący porad przedślubnych i innych mogą się zgłaszać w czwartki od godz. 10 do 12, lub w piątki od godz. 18 do 20.
Roczny kurs Higieny Psychicznej, przygotowujący kandydatów do pracy w tym fachu przyjmuje zapisy słuchaczy we wtorki i piątki od godz. 15.30 do godz. 16.30.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA
Województwo Śląsko-Dąbrowskie
ZAPOWIEDZ**
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) technik-mechanik Leonard **Gawęcki**, kawaler zamieszkały w Łodzi — Radogoszczu, Al. Kościuszki 8, syn Jana Gawęckiego i Marii z Jędrachowiczów, zamieszkałych w Łodzi;
2) Krawcowa Maria Magdalena **Rudka**, niezamężna, zamieszkała w Łaziskach Średnich, powiat Pszczyna, córka krawca Konrada Rudki i Agnieszki z domu Merczel chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Łaziska Średnie i w „Dzienniku Łódzkim”.
Łaziska Średnie, dnia 23 listopada 1945 r.
Urządnik Stanu Cywilnego
(Kr) **Szuster.**

Zawiadamiam Sz. Klientę, iż otrzymałem przedstawicielstwo firmy
„KORONA”
Wyr. Artykułów Perfumeryjno-Kosmetycznych do sprzedaży po cenach fabrycznych z wyłączeniem na Łódź i woj. łódzkie
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW FRYZJERSKO-KOSMETYCZNYCH
(Pap) **Józef Popławski** Sienkiewicza 63, tel. 152-02

**POTRZEBNI od zaraz na wyjazd
Księgowi — Bilansiści**
Warunki do omówienia.
Podania z życiorysem składać pod „Instytucją” na adres: PAP, Łódź, Piotrkowska 133. (Pap)

SKUP I SPRZEDAŻ starego żelaza i różnych części użytkowych oraz odpadków metalowych
Skład Starego Żelaza
BOLESŁAW JABŁOŃSKI
ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 41/43. Tel. 142-35

Ogłoszenie
W myśl okólnika Nr 10 Ministerstwa Informacji i Propagandy za L. Dz. 4217/45 S oraz zarządzenia tegoż Ministerstwa za Nr 4 i 5 za L. Dz. 4217/45-sekr. dotyczących akcji zwalczania nadużyć, przekupstwa i przestępstw urzędniczych, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Łodzi otwiera z dniem 1 grudnia 1945 r. skrzynkę informacji. Obowiązkiem każdego obywatela w imię dobra ogólnego i powszechnej sprawiedliwości jest donieść o każdym zauważonym przestępstwie na terenie jakiegokolwiek instytucji państwowej, samorządowej, społecznej lub prywatnej.
Doniesienie należy składać piśmiennie w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, Łódź, ul. Traugutta Nr 8 (skrzynka na parterze w korytarzu).
Urząd zapewnia osobom składającym meldunki zachowanie ścisłej tajemnicy.
Informacji i odpowiedzi nie udziela się, natomiast każda sprawa po jej dokładnym zbadaniu zostanie przekazana odpowiedniemu organowi Władzy Państwowej do załatwienia trybie przyspieszonym i skutecznie.
Woj. Urząd Informacji i Propagandy w Łodzi.
(Pap)

Dom Konfekcyjny Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 45
poleca w wielkim wyborze konfekcję męską, damską i dziecięcą, bieliznę i galanterię męską i damską. Specjalny dział krawatów.
Ceny konkurencyjne. (Ag)

Księgi handlowe
w wielkim wyborze, poleca
F-ma „J. Woźnica”
Piotrkowska 126. (2354)

Olejek Lawendowy
Lavendel KS 3161 Schimmel
większa partia do sprzedania
CZESŁAW STANKIEWICZ
Warszawa, Pankiewicza 4
Wrocław, Ogrodowa 38. (Kr.)

Piękny świat dla dziecka - zdrowy
NUTROMALT
cukier odżywczy dla dzieci i niemowląt
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW
Do nabycia w aptekach i drogeriach

FABRYKA CUKRÓW „IRIS” R. ŚREDNICKI
Łódź, Piotrkowska 218
poleca doskonałe wyroby po cenach konkurencyjnych, Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. (Ag)

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„Książka”**
Łódź, ul. Piotrkowska Nr 86,
ukazały się: Pieśni ludowe (nuty i tekst) prof. Michała Świerzyńskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach, cena zł 20.

Aromaty owocowe
DO LEMONIAD, SOKÓW, WÓDEK i t. p. polecamy.
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-32. (Ag)
Kupujemy olejki do PERFUM, MYDEŁ i inne.

OGŁOSZENIE
Zarząd Spółki Akcyjnej „Przemysł Drzewny Maksymilian Jakubowicz” na zasadzie § 19 Statutu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1945 roku o godz. 10-iej w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Żeromskiego 90/92 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie i bilans za lata 1939—1945.
3. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Kwestia przystąpienia do likwidacji spółki i ew. wybór komisji likwidacyjnej oraz ustalenie sposobu likwidacji spółki.
5. Wolne wnioski.
Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym zgromadzeniu winni zgodnie z § 25 Statutu Spółki złożyć swe akcje, świadectwa zastawne lub odpowiednie kwity depozytowe Zarządowi najdalej na 7 dni przed terminem zgromadzenia. (PAP)

Ogłoszenia drobne

Lekarze
Dr med. STANISŁAW BIBERGAŁ specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. — Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4—6. (1810)
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3—6. (1612)
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (Ag)
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (Ag)
Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)
Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)
Dr PIETRASKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3—4 i 6—7. (1665)
Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11—1 i 3—5. (1278)
Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)
Dr med. HENRYK TRAWIŃSKI, chirurg, wznowił przyjęcia, Piotrkowska 181. (2384)
Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Zawadzka 17. (Ag)
Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, leczenie odma sztuczna, ul. Piotrkowska 152 m. 3, tel. 183-16; przyjmuje 3—5 po poł. (1709)
Poszukiwanie pracy
TECHNIK, specjalność santechnika, projekty eksploatacja, długoletnie doświadczenie, poszukuje pracy. Zgłoszenia do Administracji pod „Santechnik”. (2334)
POSZUKUJE pracy, może być na wyjazd w charakterze kucharki, gospodyni do prywatnego domu, Pograniczna 46 m. 75. (2364)

Zaofiarowanie pracy
MINISTERSTWO LEŚNICTWA poszukuje mechanika lub ślusarza, który ma praktykę w fabrykach dykt, Kandydaci zechcą się zgłaszać do Ministerstwa Leśnictwa w Łodzi, Zachodnia 57, II p. pokój 239 — osobiście lub listownie. (Pap)
KAMIENIARZE potrzebni, Al. Kościuszki 41, m. 21. (2374)
POTRZEBNY krojczy (czyni) do bielizny męskiej. Zgłoszenia, Piotrkowska 84, m. 6 w godzinach 14—16. (2337)
POTRZEBNY natychmiast na wyjazd radio-technik, warunki dobre. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki”, pod „Technik”. (2369)
MODYSTKI samodzielnej, pierwszorzędną siłę poszukuje. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się: Łódź, 6 Sierpnia 10, m. 20a, godz. 10—12 i 16—18. (kr.)
POTRZEBUJE wykwalifikowanej gospodyni. tel. 158-19. (2361)
POTRZEBNA gosposia domowa. Oferty pod „Uczciwa”. (2385)
URZĄD Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny — poszukuje kilku inżynierów i techników z działy drogowo-mostowego. Zgłaszać się osobiście względnie listownie do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pokój 326, II piętro. (kr)
KRAWCOWA i szwaczki, w domu i poza domem mogą się zaraz zgłosić. Bandurskiego 9/11 lokal 5, I piętro. (2351)
Lokale
POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie duży pokój sublokatorski bez mebli (małżeństwo bezdzietne). Zgłoszenia: Południowa 1 lok. 4. Sklep spożywczy. (2390)
Kupno i sprzedaż
MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio. Kupno—sprzedaż naprawa. Południowa 1. (Ag)
SZAFĘ biblioteczną kupię. Piotrkowska 121, m. 38, Tad. Koziej. (2351)
POSZUKUJEMY instalacji gazogeneratorowej „Imbert”. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr 2 w Łodzi, Wigury 30. (Ag)

KUPUJE skórę, gumę, przedzę oraz wszelkie datki szwskie, F-ma J. Bogdanowicz, Łódź, Piłsudskiego 44. (Ag)
SPRZEDAM pianino, Wierzbowa 13, m. 38. (2326)
FUTRO karakułowe zamienię na męskie lub sprzedam. Wólczańska 95/17, godz. 17—19. (2330)
IGŁY do maszyn pończoszniczych, części itp. przybory kupimy. „Helm”, Śródmiejska 22. (Kr)
KETTEL MASZYNE - czepiarke, inną nawet uszkodzoną kupię. Wólczańska 13, dozorca. (2258)
KUPIĘ pompy hydrauliczne dwu i trzytłokowe, oraz prasy hydrauliczne do oleju, S. Cegińska, Łódź, ul. Stefana Jaracza Nr 22, m. 7, tel. Nr 153-61. (2305)
MASZYNY do pisania — liczenia — szycia. Radia. Kupno — sprzedaż i naprawa. Radwańska 4—6. (Ag)
ŚWIECE choinkowe (półwoskowe), pocztówki świąteczne, ozdoby choinkowe po cenach najniższych. Wytwórnia dewocjonalii, „Bazar Katolicki”, Łódź, Sienkiewicza 49. (Ag)
OLÓW miękki stary i nowy, kupuję w każdej ilości, Łódź, Pl. Wolności 10, m. 21. (Ag)
KALAFONIA, kwasy, ultramaryna, parafina chromiany i inne chemikalia w sklepie przy ul. Cegińskiej 10, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr 2. (2381)
KUPIĘ futro męskie w dobrym stanie. Oferty pod „Futro”. (2314)
DO SPRZEDANIA natychmiast mechaniczna wytwórnia obuwi, Narutowicza 18/12. (2340)
PARNIKI i kuchnie kotłowe w większej ilości do odstąpienia. E. Pałaszewski, Warszawa, Pońska 38. (Kr)
Różne
WYTWÓRNA bielizny męskiej znanej firmy warszawskiej K. Balary, Łódź, Piotrkowska 15 m. 4. Poleca na zamówienie wykwinę bieliznę męską oraz pijamy i bluzki damskie z powierzonych materiałów. (Pap)
ZAKOPANE, willa „Arabka”, ul. Zamoyskiego, Pokoje z utrzymaniem i pościelą. Zgłaszać się: willa „Świećlik”, Kościeliska, Rzewuska. (2389)

WIERZBOWSKI Józef, wieś Kudrowice, p-ta Pabianice, unieważnia zgubioną kartę RKU i palcówkę. (2391)
SZCZEPAN Owczasz, Trębacka 100, unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą i książeczkę wojskową. (2386)
REKAWICZKA skórkowa jasno-brązowa, zgubiona 3 km. róg Piotrkowskiej i Główniej, zwrot za wynagrodzeniem, Sienkiewicza 34—4 dla Piłtery. (2379)
ANIELA Gryszkin, Legionów 57, unieważnia skradzione dowody. (2355)
STOISKO do wydzierżawienia na Zielonym Rynku, wjad. Lipowa 46—2, J. Dułasa. (2358)
PATURA Jan, Łódź, Abramowskiego 11 m. 34, unieważnia zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez zarząd gminy Podolin. (2312)
MASZYNY do szycia wszelkich systemów, przyjmuję do reperacji. Firma Bolesław Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189, tel. 147-95, Warsztat reperacyjny na miejscu. (Ag)
FABIJAŃSKA Jadwiga, Cegielińska 69 m. 9, unieważnia wszelkie dokumenty, wydane w Lublinie i Łodzi. Znalazcę proszę o zwrot do sekretariatu Bratniej Pomocy, Al. Kościuszki Nr 17. (2314)
WIKTORIA Longiewicz, Felsztyńskiego 21, unieważnia skradzioną palcówkę. (2342)
SIŁAK Jan, wieś Gąski, pow. Inowrocław, unieważnia zgubiony dowód osobisty i dokument wojskowy, wydany przez RKU, Włocławek. (2344)
WYTWÓRNA Art. Spożywczych „Słoń”, Nawrot 7 m. 8 poleca: budynie, kisiiele, cukier wanilinowy, proszek do pieczenia, olejki do ciast. Na prowincję wysyłamy towar za zaliczeniem. Potrzebni są agenci. (2341)
BRONISŁAWA Młynarczyk, Aleja 1-go Maja 35, unieważnia kartę rozpoznawczą i legitymację Nr 248R, wydaną przez Państwowe Zakłady Motoryzacyjne. (2378)
ZAGINEŁA 5.XII torbka z pieniędzmi, dokumentami na nazwisko Henryki Chachulskiej oraz dowód wpłaty PKO. na Zarząd Miejski. Upraszam o zwrot, Łódź, Targowa 15 m. 5. (2378)
ZAKOPANE, Pensjonat „Patria”, ul. Jagiellońska, otwarty cały rok. Pełny komfort. (kr)
3. 12. W TRAMWAJU 10 zgubiono teczkę z notatkami i indeksem Politechniki Warszawskiej, Czerskowskiego Macieja, proszę o zwrot dokumentów 1-go Maja 28 m. 23. (2368)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK 7 GRUDNIA

DZIS: Ambrozego, słow. Ludomysła
JUTRO: Niepokalane Poczęcie NMP. słow. Boguwola.

- 43 przed Chrystusem umarł (zamordowany) pod Formią Marcus Tullius Cicero, mówca rzymski.
1731 Urodził się w Warszawie znakomity historyk Jan Albertrandy.
1863 Urodził się w Livorno kompozytor włoski Pietro Mascagni („Cavalleria rusticana“).
1922 Irlandia uzyskuje autonomię.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Miejska MO — tel. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) godzina 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane!“.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski“.
Teatr Kameralny Dom. Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion“.
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda“.
Teatr Komedialno-Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria“ z udziałem Stanisławy Piaseckiej.
Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19 „Raz na lewo, raz na prawo“.

KINA

„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Pojedynek“.
„Łęca“ (Piotrkowska 108) — „Mściciele Ludowi“.
„Wisła“ (Przejazd Nr 1) — „Stylowy“ (Kilińskiego 123) — Kiedy jesteś zakochana“.
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Gdynia“ Przejazd 2 — „Pojedynek“.
„Włókniarz“ (Zawadzka 16) — „Hel“ (Legionów 2-4) — „Tajemnica panny Brir“.
„Robotnik“ (Kilińskiego 178) — „Zdobycy Marokka“.
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Roma“ (Rzgowska 84) — „Była sobie dziewczyna“.
„Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74/76) — „Swinia i pastuch“.
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Osły Alpejskie“.
„Zachęta“ (Zgierska 26) — „Gunga-Din“.
„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Piotr Pierwszy“.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 19, 18, 20. — Kina „Polonia“, „Wisła“, „Bałtyk“, „Hel“, „Roma“ i „Przedwiośnie“ rozpoczynają seanse pół godziny później.

Z TEATRU WP.

Codziennie ciesząca się niepospolitą powodzeniem komedia: „Ostrożnie, świeżo malowane“. Dobiegają końca próby: „Wesela Figara“ z Damińskim, Krasnowieckim, Romanówną. W niedzielę popołudniu Koncert znakomitego barytona Jerzego Gardy.

TEATR KAMERALNY

Codziennie „Pygmalion“ Shawa, sztuka, która zdobyła sobie pierwszorzędną sukces artystyczny.

TEATR LALEK — TUR

W każdą sobotę i niedzielę o godz. 15 w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury — TUR, Piotrkowska 243, odbędzie się przedstawienie (alkowe, 1) „O Jasiu Brudasiu“ — bajka pióra Marii Kownackiej. 2) „O Marysi Pasterce“ — bajka pióra N. Gerneta, tłum. T. Bujnińskiego. Opracowanie muzyczne: Maciej Zalewski. Bilety w cenie od 10 do 30 zł do nabycia na godzinę przed przedstawieniem w kasie teatru. Przeprowadzą w sekretariacie CRDK — TUR, ul. Piotrkowska 243, w godz. od 9 do 19.

RAZ NA LEWO, RAZ NA PRAWO.

Teatr „Gong“ (Kilińskiego 124) gra z wielkim powodzeniem pełen humoru i satyry „montaż aktualności“ pióra Tadeusza Chrzanowskiego, „Raz na lewo, raz na prawo“ — początek o godz. 19.

„ROZTAŃCZONA PIOSENKA“

Pod tym tytułem odbędzie się 9 grudnia, o godz. 12 w sali kina „Polonia“, poranek, w którym udział wezmą: Hanka Bielicka, aktorka Teatru Kameralnego w Łodzi, oraz Józef Barends, solista baletu królewskiej opery w Amsterdambie. W programie piosenki i monologi humorystyczne oraz tańce charakterystyczne i ludowe, przy fortepianie Zbigniew Szymonowicz. (2350)

TEATR „SYRENA“ TRAUGUTTA 1

Ostatnie trzy gościnne występy „WIECHA“, w programie „Miłość i Propaganda“.

DZIENNIK SPORTOWY

Historyczny dzień w sporcie łódzkim

Powołanie Miejskiego Komitetu WF — Spółdzielnia sportowa — Mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi

Wczoraj wieczorem odbyła się w Łodzi konferencja sportowa z udziałem przedstawicieli samorządu miejskiego ob. wiceprezydenta Duniaka. Na konferencji tej omówione zostały wszystkie zagadnienia dotyczące rozwoju sportu i wychowania fizycznego w Łodzi. Postanowiono powołać do życia Miejski Komitet WF w skład którego wejdą z urzędu dwaj przedstawiciele samorządu, (prezydent i wiceprezydent miasta), kurator okręgu szkolnego, oraz delegaci: wojska, Główn. Rady Zw. Zawodowych, szkół wyższych, szkół średnich, szkół powszechnych oraz delegaci następujących związków okręgowych: piłkarskiego, lekkoatletycznego, bokserskiego, pływackiego, gier sportowych i kolarskiego. W skład Miejskiego Komitetu WF wejdą również delegaci Rady i Prasy.

W terminie do 15 grudnia poszczególne organizacje muszą zgłosić imienne swych przedstawicieli do Wydziału WF przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, ul. Piotrkowska 113.

Między innymi postanowiono uruchomić spółdzielnię sportową, która zaspakajalaby potrzeby sportu łódzkiego pod względem sprzętu sportowego. Sprawa ta powierzona została do

załatwienia ob. ob. Langiemu, Zacie i Chmielńskiemu.

W wolnych wnioskach poruszona została sprawa hali sportowej. Wiceprezydent Duniak, który przewodniczył obradom oświadczył, że mimo najszerszej chęci w chwili obecnej sprawa hali sportowej jest niemal beznadziejna, ale samorząd w przyszłym roku budżetowym weźmie pod uwagę potrzeby sportu i przy stąpi do budowy specjalnego gmachu sportowego, rozwiązując tak bardzo potrzebną i palącą kwestię dania młodzieży sportowej odpowiednich warunków do podniesienia poziomu kultury fizycznej.

Zanim jednak wybudowana zostanie hala sportowa w Łodzi, to w miarę możliwości samorząd iść będzie na spotkanie sportowcom. Tak uda się może zorganizować w Łodzi indywidualne mistrzostwa Polski w boksie, które odbędą się ewentualnie w hali przy pl. Leonarda w połowie marca 1946 r.

Jesteśmy przekonani, że z chwilą powstania w Łodzi Miejskiego Komitetu WF wszystkie kwestie dotyczące propagandy sportu w Łodzi będą życzliwie i szczerze rozwiązywane.

W niedzielę mecz bokserski

Prezes Sekcji Bokserskiej LKS Henryk Klimczak podaje, że J. Pisarski kończy swój okres rekonwalescencji i w niedzielę wystąpi w meczu bokserskim LKS — Baildon Śląsk. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę 9 grudnia w sali Teatr WP przy ul. Jaracza (dawnej Cegielniana) o godz. 11 min. 30. Mecz zapowiada się wyjątkowo interesująco ze względu na udział w nim nie tylko Pisarskiego, ale i Rychtelkiego, Olejnika i Durkowskiego.

Pisarski zechce niewątpliwie sprawdzić swoją formę przed spotkaniem Polska — Cześć w Poznaniu. Spotkanie to niewątpliwie dojdzie już raz nareszcie do skutku. Pisarski czuje chyba doskonale, że cała sportowa Polska liczy iż zdobędzie on dla naszej reprezentacji dwa cenne punkty. Przeważnie niedzielny występ Pisarskiego w meczu ze Szklą będzie jego własnym egzaminem.

Interesująco zapowiada się również spotkanie Głowiaka (Śląsk) z Rychtelkim. Wiemy, że w ubiegłą niedzielę Rychtelki walczył pierwszorędnie i pokonał zawodnika Gdańska przez KO. Giekawi więc jesteśmy, jak mu się uda teraz z Głowiakiem.

Dawno nie widzieliśmy również na ringu

Olejnika, który zaliczany jest do rzędu najlepszych bokserów łódzkich. Olejnik po dłuższej chorobie stanie na ringu w niedzielę.

Durkowski spotka się z Pawliczakiem. Łódzianin znajduje się obecnie w dobrej formie i powinien w niedzielę zademonstrować nie tylko piękną, ale i efektywną w swoich skutkach walkę.

Janas (LKS) walczyć będzie ze Skrzypulakiem. Janas jest starym zawodnikiem, należącym w swoim czasie do sekcji bokserskiej IKP.

I jeszcze jedna sensacja niedzielnych zawodów. Walczyć będzie Pawlak ze Strzoda, Stolecki z Chmielem, zaś Stasiak z Drodzem.

Przedsprzedaż biletów odbywa się tylko w dniu dzisiejszym przy ul. Piotrkowskiej 91. Warto zaznaczyć, że wszystkim zwycięzcom wręczona zostaną pamiątkowe plakietki. W razie wyniku remisowego o przyznaniu plakietki decyduwać będzie komisja sędziowska. W ringu sędziować będzie Kordasz, a punkty obliczać będą Hubert, Sadowski i Seweryniak (brat boksera). Ceny biletów wyznaczone zostały od 40 do 150 zł. Pość miejsc ograniczona. Sala może z trudnością pomieścić 750 osób.

Wśród pism

W numerze 53 „Odrodzenia“ znajdujemy na wstępie obszerny artykuł KAZIMIERZA WYKI pt. „Żywość tradycje prozy polskiej“, w którym autor omawia wciąż żywą kulturalnie twórczość Reymonta, Prusa i Żeromskiego.

Ideowo-polityczną schyłkowość emigracji londyńskiej, jej odwracanie od myśli i potrzeb narodu ukazuje KAZIMIERZ BRANDYS („Dwie poezje“) oraz KSAWERY PRUSZYŃSKI („Katyń i Gibraltar“).

WANDA ŻÓŁKIEWSKA publikuje raport z obozu pracy dla kobiet w Limbach.

Sprawom informacji kulturalnej „Odrodzenie“, jak zazwyczaj, poświęca wiele uwagi. Irena Barowa pisze o Bibliotece Jagiellońskiej i jej wojennym losie. JAROSŁAW OCHĘDUSZKO zaś o bibliotekach w Stanach Zjednoczonych.

Sprawozdania z ksiązek, teatrów i życia muzycznego, noty i przegląd prasy numer 53 „Odrodzenia“ uzupełniają.

OTWARCIE NOWEJ BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ

Wydział Oświaty Zarządu m. Łodzi oddał do użytku powszechnego nową wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży, która się mieści w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Wspólnej 5. Biblioteka została otwarta w dniu 3 bm. i czynna jest w godzinach od 11 do 16 w dni powszednie prócz sobót. Wypożyczalnia jest bezpłatna. Nowa ta placówka przeznaczona jest dla dzielnic Starego miasta i Julianowa.

SCENA ROBOTNICZA CRDK

Codziennie, począwszy od niedzieli dnia 9 grudnia rb. o godzinie 19-ej „Wieczór pieśni, tańca i humoru“, w wykonaniu: Maria Rzeczkowska, Julian Szatkler (śpiew), Natalia Lerska, Helena Wolańska Józef Barends (taniec), Kazimierz Wichniarz (słowo mówione), Zbigniew Szymonowicz (fortepian).

Bilety w cenie od 10-50 zł w kasie teatru. Przeprowadzą w sekretariacie CRDK — TUR ul. Piotrkowska 243, w godz. od 9 do 19-ej.

Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi

W dniu 1.10. 1945 r. stan ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wynosił 154.590 osób. W ramach pomocy pieniężnej wypłacono zasiłków chorobowych, pólgowych, dla karmiących oraz pogrzebowych na ogólną sumę 1.204.384 zł w tym zasiłków chorobowych (domowych i szpitalnych) na sumę 984.611 zł. Udzielono 71.383 porad lekarskich za równo ambulatoryjnych jak domowych, w zakładach dokonano 15.086 zabiegów, z czego 10.334 — w zakładzie przyrodolecznictwa, 2.293 — w zakładzie dentystrycznym i 2.459 w zakładzie rentgenowskim. W pracowniach bakteriologicznych dokonano 2.571 analiz.

Do szpitali skierowano 1.121 osób, pogołowie chorobowe udzieliło pomocy w 303 wypadkach, pogołowie położnicze — w 135 wypadkach, Pomocy akuszeryjnej — w 313.

Z teatru „Gong“

„Raz na lewo, raz na prawo“

Teatr „Gong“ stara się o to, by pokazać coś lepszego, niż przeciętną rewietkę. Obok śmiałej satyry i dobrej piosenki daje oryginalne numery o charakterze propagandowym. Niestety, całość skazana jest tu i ówdzie ukłoniem w kierunku niewybrednego widza. Szczególnie niesmaczna jest (a powtórzona kilkakrotnie) gloryfikacja „ognistego płynu“. Wprawdzie kilku „zawianych“ zarykiwało się od śmiechu, lecz, zdaje się, kierownictwo „Gongu“ nie było tym specjalnie zaszczyczone.

I tak możnaby z widowiska zmontować dwie części, o dwu krańcowo różnych poziomach.

1) „Albo, albo!“ — budująca pogawędka na stacji, zakończona wnioskiem: albo załadujemy Ziemię Odzyskane, albo staniami się państwem czwartorzędnym. 2) „Inicjatywa“ — pocieszne perypetie pomysłowego kombinatora, tu dzieć nieoczekiwane zastosowanie miana, obywateli w charakterze kamienia obrazy. 3) „Ty godnik dźwiękowy“ — pomysłowe podanie aktualności ze świata. 4) „Konferencja w 1995 r.“ — zakończona nalotem Niemców i obywateli z Marsa. 5) „Radaktorzy“ — dowcipne wynurzenia o nieograniczonej cierpliwości pa-

Z ukośa

Statystyka...

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie komunikaty Miejskiego Urzędu Statystycznego, które każdy czyta z zainteresowaniem, gdyż pod do konkretnych, sprawdzonych cyfr po wieloletnim chaosie wojennym jest aż nadto zrozumiałe.

Pozatem w usprawiedliwionym mniemaniu, że statystyka mogą się parać tylko doskonale pedantyczni matematycy, odnosimy się do podawanych wykazów statystycznych z pełnym zaufaniem.

Okazuje się jednak, że niestety, nie zawsze można ślepo wierzyć statystykom.

W ostatnim komunikacie podano stan ludności miasta Łodzi na dzień pierwszego listopada b. r. oraz podział jej wedle narodowości.

Liczba ludności powinna zgadzać się z cyfrą ostateczną wykazu narodowości, ale niestety nie zgadza się...

Wedle zestawienia narodowości: Polacy 482.089, Niemcy 33.815, Żydzi 10.056, Rosjanie 1.878, Ukraińcy 381, Białorusini 206, Litwini 54, inne narodowości 1.125, suma ludności powinna wynosić 529.604 a tymczasem ten sam komunikat głosi, że stan ludności miasta Łodzi na 1 listopada b. r. wynosi 475.604.

Ż. N. Która z tych cyfr jest słuszna? Niewiadomo.

Taki „nieścisły“ wykaz, wyrażając się ewidentnie, może nam odebrać zaufanie do wszystkich przeszłych i przyszłych wykazów statystycznych.

Niedawno wszak dowiedzieliśmy się, że w mieście Łodzi — wedle danych statystycznych — przypada na jednego mężczyznę około półtora kobiety. Te „ostatnie“ nie mają powodu do radości z takiego stanu rzeczy, ale mężczyźni nie uskarżają się wiedząc konkretnie ile im się należy i mogąc na skutek tego odpowiednio precyzować swoje żądania wobec nich.

Obecnie, na skutek naruszenia naszego zaufania, nie jesteśmy już pewni, czy nie wyjdą na jaw inne statystyczne, wedle których będziemy się musieli ograniczyć do jednej kobiety.

Podobnie będzie nas dręczyła — aż do otrzymania sprostowania — niezaspokojona ciekawość... ile ludności było na 1 listopada b. r. w Łodzi istotnie, ile z tego przypada na poszczególne narodowości, a także, czy to prawda, że mamy jeszcze 33.815... żywych Niemców.

F. P.

ŁÓDZKIE TOW. LEKARSKIE

Dziś, dnia 7 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali wykładowej PZH ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Przypadek markolepsji, katarlektii, złudzeń hysterycznych i otępienia mózgowego pochodzenia po urazie czaszki. 3) Przypadek olbrzymiego naczyńniaka wątroby wyłączonego operacyjnie. 4) Nowe badania i poglądy na tzw. niezbyt żołądka. 5) Sprawa organizacji sekcji chirurgicznej.

Z CYKLU: „REFERATY NAUKOWE POLACZEK W DYSKUSJA“

Wygłosi prof. dr Jan Szmurło odczyt pt. „Dzieci głuchonieme“ w Związku Nauczycielstwa Polskiego dn. 7 bm o godz. 18, ul. Zachodnia Nr 72, 1 piętro. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Komitet Redakcyjny

Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

D-02847

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“

Redakcja rękopisów nie zwraca.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia; za milimetu szpalty poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr 4, Łódź, Żwirki 2